Poznańskie Studia Polonistyczne
Seria Literacka 45 (65)
DOI: 10.14746/pspsl.2023.45.1

Wstęp

W roku 2022 upłynęło 50 lat od śmierci prof. Romana Pollaka, jednego ze współtwórców polonistyki na Uniwersytecie Poznańskim (dalej: UP), jego rektora w okresie działalności konspiracyjnej uczelni podczas okupacji hitlerowskiej, a przez ponad półwiecze – profesora uniwersyteckiej historii literatury w Poznaniu i doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Dość zasług, by trwała pamięć o Profesorze. I rzeczywiście, jego osobę upamiętniają (poza garścią wspomnień pośmiertnych i artykułem hasłowym w *Polskim słowniku biograficznym*) w przestrzeni miejskiej Poznania dwie tablice w gmachach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Collegium Novum i Collegium Maius), trzecia – na dawnym Domu Profesorskim UP przy ul. Libelta, gdzie prof. Pollak mieszkał przez wiele lat, oraz ulica jego imienia na osiedlu uniwersyteckim przy kampusie Morasko. W dekadzie przygotowań do stulecia UP (2009–2019) krótkie biogramy Pollaka znalazły się w pocztach rektorów i doktorów honoris causa UAM, a pod koniec 2. dekady XXI wieku w opracowaniu *Stulecie poznańskiej polonistyki* – to także próba spojrzenia na miejsce dorobku uczonego w polskiej historii literatury. Półwiecze prowokuje jednak również do przypomnienia – już w perspektywie wymagań dzisiejszej

rzeczywistości – osoby zasłużonej dla wielu środowisk i dla kraju, weryfikacji jej wkładu w nasze zaplecze historyczno-kulturowe i pytania o aktualność tych czy innych cząstek jej spuścizny, o możliwość zarysowania na nowo, dla następnych pokoleń, obrazu profesorskich dokonań.

Studia biograficzne prowadzone w cieniu rocznicy niosą jednak ryzyko popadnięcia w mitologizowanie postaci zasłużonej, wyrażające się w poddaniu dostępnych danych selekcji oraz w nacechowaniu stylistycznym narracji wzniosłością. Jest to prawdopodobne szczególnie wówczas, gdy realizują takie badania przedstawiciele szkoły naukowej wykreowanej przez bohatera owych rozważań. Zatem z intencją nie tylko upamiętnienia wybitnego polonisty związanego przez całe życie zawodowe z UP zaprosiliśmy do spojrzenia na jego dorobek uczonych z różnych ośrodków oraz reprezentujących różne dziedziny i instytucje: polonistów (Alina Nowicka-Jeżowa, Krystyna Jaworska, Bogusław Dopart, Katarzyna Meller, Beata Gromadzka, Elżbieta Lijewska, Alicja Przybyszewska, Marcin Rabenda), historyków (Maciej Franz, Ligia Henczel), historyków nauki (Jaromir Jeszke, Sylwia Szarejko, Józef Malinowski) i historyków sztuki (Katarzyna Krzak-Weiss). Ujęcie multidyscyplinarne, proponowane w przedkładanym Czytelnikom numerze, przynajmniej do pewnego stopnia może zapobiec interpretacyjnej jednostronności. Badacze pochodzący ze środowisk polonistycznych o różnych tradycjach, reprezentujący odmienne specjalności i perspektywy interpretacyjne, a także wywodzący się spoza kręgów filologicznych wnoszą zamierzoną wielość postaw metodologicznych i perspektyw, która zabezpieczać powinna przed tzw. mitem wzniosłości. W wielości tej, ufamy, kształtować się zaczną po półwieczu, z dystansu, szanse na zapowiadane w tytule „nowe spojrzenia". Zawarte w monograficznym numerze artykuły charakteryzują się dużą różnorodnością ujęć, ale cechą wspólną wielu z nich jest sięgnięcie do nowych źródeł, wspomagających przyjęty zamysł reinterpretacji kwestii pozornie już zamkniętych i uzupełnienia biografii wraz z dokonaniami organizacyjnymi, oraz do dorobku naukowego i popularyzującego naukę, czy wręcz publicystycznego, by ocenić jego oddziaływanie i znaczenie.

Pojęcie źródła historycznego interpretujemy szeroko, biorąc pod uwagę fakt, że nie ma źródła historycznego bez historyka i tylko jego postawa decyduje o tym, czy pozostałość przeszłości jest zaledwie zachowana ze swą, póki co utajoną, wartością potencjalnego świadectwa, czy też w jego dłoni i pod jego okiem stanie się źródłem efektywnym poznawczo. W niniejszym numerze wykorzystywano z zakresu egodokumentów najczęściej korespondencję, ale z bardzo dobrym skutkiem eksplorowano także naukoznawcze i popularyzujące naukę artykuły prasowe Pollaka, notatki jego studentów czy też źródła ikonograficzne. To sprawia, że w niepowtarzalny i integralny wzór zaczynają się układać wątki osobiste i społeczne, profesjonalne, publiczne biografii twórczej Profesora.

Ze wskazanych tu, klasycznych w swej istocie, źródeł autorzy starali się wydobyć nowe treści. Otwarte pozostaje pytanie, w jakim stopniu zmienią one obraz prof. Pollaka wykreowany przez dotychczasową, dość – przyznajmy – skromną historiografię. W ogromnej, mimo strat wojennych, spuściźnie zachowanej w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Oddziale w Poznaniu znajduje się wartościowy i mało znany materiał, który w kolejnych krokach należy konfrontować z obrazem rozwoju filologii polskiej XX wieku, by właściwie ocenić znaczenie ośrodka poznańskiego w procesie kształtowania się pozycji polonistyki w nauce polskiej i w życiu społecznym. Bez świadomości własnego dziedzictwa i zakorzenienia w nim będąca jego podmiotem wspólnota kulturowa traci dynamikę i narażona zostaje na powolne osłabianie podstaw swojej tożsamości. Profesor Pollak zdaje się przypominać, że rzetelna wiedza o wartościach kultury, w której jesteśmy zanurzeni, pozwala otwierać się na innych i wychodzić do świata oraz podejmować dialog z nowoczesnością bez kompleksów i obaw.

• • •

Impuls do uczczenia 50. rocznicy śmierci Romana Pollaka dał Profesor Jan Piskurewicz z Instytutu Historii Nauki PAN im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów. Zaznaczył ją także opublikowaniem obszernej rozprawy pt. *Roman Pollak (1886–1972) i jego rola*

w rozwoju stosunków naukowych i kulturalnych polsko-włoskich, która ukazała się w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki" w roku 2022 (z. 3, s. 43–90). O tym artykule trzeba pamiętać jako o istotnym uzupełnieniu stanu wiedzy na obecnym etapie badań, który tu usiłowaliśmy poświadczyć, a Profesora Piskurewicza prosimy o przyjęcie podziękowań za inicjatywę i współpracę.

Prace kilkorga autorów życzliwie a dyskretnie wsparł Profesor Czesław Kłak – znakomity znawca dzieła Stanisława Pigonia i wytrawny wydawca jego korespondencji, który wielkodusznie udostępnił częściowo już przygotowaną do druku wymianę listów Romana Pollaka z tym uczonym[1]. Pana Profesora prosimy o przyjęcie serdecznych podziękowań.

Transkrypcji modernizującej w podstawowym zakresie poddano w tym numerze pisownię i interpunkcję w cytatach z tekstów powstałych przed rokiem 1975.

Barbara Judkowiak
Ligia Henczel
Jaromir Jeszke

1 Rękopisy tych listów znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej (Korespondencja Stanisława Pigonia, teka 67: Pollak Roman, sygn. 10810.III) oraz w Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie Oddziale w Poznaniu (Materiały Romana Pollaka, teka 233: 178 listów Pigonia z lat 1918–1968, sygn. P. III-63).